Nr. 34 (3605) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 4 Lutego 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Dni Oświaty i Kultury Robotniczej w Polsce

Czwarty Zjazd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego

Kraków, 3 lutego (telefonem)

UROCZYSTE OTWARCIE ZJAZDU.

Dziś o godz. 10 rano, w sali teatru im. Słowackiego w Krakowie, nastąpiło uroczyste otwarcie **IV Zjazdu delegatów T. U. R.**

Piękna sala teatru im. Słowackiego wypełniona została po brzegi delegatami i gośćmi. Z gości zagranicznych przybyli: tow. **Dymze** (przedstawiciel **socjalistów łotewskich**), tow. **Weimann** (przedstawiciel **Centrali oświatowej Socjal - Demokracji niemieckiej**), tow. **Szczepanek** (przedstawiciel **Czechosłowackiej Akademji Robotniczej w Pradze**), tow. **Magda** (przedstawiciel polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego w Lipsku), tow. **Trabalski** (przedstawiciel **socjalistów polskich w Niemczech**) i tow. **Badura** (przedstawiciel „Siły" z czeskiego Śląska).

Wokół podjum stanęli na sali młodzi turowcy z nowym sztandarem Krakowskiego Oddziału Organizacji Młodzieży T. U. R.

Przybyło wielu towarzyszy posłów i senatorów. Pozatem w loży był obecny na otwarciu wojewoda krakowski, p **Kwaśniewski.**

ZAGAJENIE TOW. MARSZAŁKA DASZYŃSKIEGO.

Zjazd zagaił, powitany długotrwałą owacją, tow. Marszałek **Ignacy Daszyński.**

WYBÓR PREZYDJUM.

Po przemówieniu tow. **Daszyńskiego,** wybrano prezydjum w następującym składzie: przewodniczący — tow. sen. **Kelles - Krauz,** wiceprzewodniczący tow **Korolewicz** (Kraków), tow **Dobrowolski** (Zagłebie), tow. **Holcgreber** (prezes Rady Miejskiej w Łodzi), tow. **Hersztal** (Lwów) i tow. dr. **Kwapiński** (Sulejów)

Na sekretarzy powołano: tow **Jastrzębskiego** (Łódź), tow. **Garlickiego** (Warszawa), tow. **Urbacha** (Biała Podlaska) i tow. **Topińskiego** (Kraków).

PRZEMÓWIENIA POWITALNE.

Nastąpiły przemówienia powitalne: w imieniu Krakowskiego T. U. R. witał Zjazd tow. **Korolewicz,** w imieniu CKW **PPS. i Komisji Centralnej Związków Zawodowych** — owacyjnie witany, tow. pos. **Zygmunt Żuławski,** imieniem Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci — tow. Tomasz Arciszewski, imieniem OKR. PPS Kraków—tow. pos. **Emil Bobrowski i inni.**

Następnie odczytano depesze i listy powitalne, między innemi od tow **Posnera,** który nie mógł przybyć z powodu choroby, od ministra pracy, p. **Jurkiewicza** i inne.

Na wniosek prezydjum **uchwalono przez aklamację wysłać depesze od Zjazdu do tow. tow. sen. Bolesława Limanowskiego sen. Stanisława Posnera** i **posła Zygmunta Marka.**

IDEOLOGJA T. U. R.

Z kolei tow. pos. **Czapiński** wygłosił referat na temat **„Ideologja T. U. R.".**

SPRAWOZDANIE SEKRETARJATU GENERALNEGO.

W czasie obrad popołudniowych sprawozdanie z działalności Sekretarjatu Generalnego T. U. R. złożył tow. sen. Stefan Kopciński.

PRACA NA WSI.

Referat **o pracy oświatowej na wsi** wygłosił pos tow **Marjan Nowicki,** poczem toczyła się dyskusja.

W Zjeździe bierze udział około **100 delegatów, reprezentujących 47 miejscowości.**

***

Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

Trzeci Zjazd Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Kraków, 3 lutego (telefonem)

Dzisiaj również został otwarty w sali Muzeum Techniczno - Przemysłowego w Krakowie **III Kongres Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych** Rzeczypospolitej Polskiej.

Kongres stał się manifestacją kultury fizycznej proletarjatu Polski Przybyło przeszło 200 delegatów ze wszystkich stron kraju.

Wśród gości obecni byli: tow. Marszałek Sejmu **Daszyński,** tow. tow. posłowie **Pużak i Żuławski,** tow sen. **Kopciński,** dyrektor P. U. W. F, pułk. **Ulrych,** liczni reprezentanci władz samorządowych, oraz bratnich organizacji oświatowych, zawodowych i t. d.

WYBÓR PREZYDJUM.

Przewodniczącym obrano tow **Zygmunta Klemensiewicza,** sekretarzem — tow. **Halltera.**

Do prezydjum weszli: tow tow.: **Wilczyński, Lauks i Oppenheim.**

PRZEMÓWIENIA POWITALNE.

Powitali Kongres: imieniem **Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego**— pułk. **Ulrych,** imieniem **prezydenta miasta** — radca **Wessely.**

Pos. tow. **Kazimierz Pużak** — witany długotrwałemi gorącemi oklaskami, powitał Kongres imieniem C.K.W. P.P.S.; tow. **Kruczkowski** — imieniem **Krakowskiej Rady Związków Zawodowych**; tow. **Wohnout** — imieniem Krakowskiego **OKR. PPS., Rady Wojewódzkiej P.P.S., Krakowskiego Oddziału T. U. R. i Redakcji „Naprzodu"**; tow **Jan Krzesławski** — imieniem **Zarządu Głównego T. U. R.**; tow. **Ludwik Cohn** — imieniem **Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R.**; tow. **Krasucka** — imieniem **Zarządu Tow. Kursów Wieczorowych.**

Dłuższe przemówienie wygłosił imieniem **Komisji Centralnej Związków Zawodowych** — owacyjnie przyjmowany pos. tow. **Zygmunt Żuławski.**

Tow. Lucjan Bluht powitał Zjazd imieniem „**Jutrzni**", tow **Marciniak** — imieniem **Komisji Międzyzwiązkowej Kult.-Artystycznej przy Radzie Związków Zawodowych.**

Następnie tow. **Jerzy Michałowicz** odczytał listy i depesze powitalne.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU.

Z kolei tow. **Michałowicz** złożył sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu.

Gorącemi oklaskami przyjęto wniosek, aby Kongres przesłał **wyrazy czci i hołdu nestorowi ruchu socjalistycznego, tow. Bolesławowi Limanowskiemu.**

W tym momencie na salę weszli tow. tow. Marszałek Sejmu Ignacy **Daszyński** oraz senator Stefan **Kopciński,** powitani owacyjnie przez uczestników Kongresu.

Po południu obradowały Komisje Zjazdowe, a wieczorem odbyła się wspólna wieczornica, która przeciągnęła się w miłym nastroju do późnej nocy.

Obszerne sprawozdanie z obrad Kongresu zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Robotnika".

Drugi Zjazd Młodzieży Tow. Uniwersytetu Robotniczego

Kraków, 2 lutego (Kor. własna)

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

REFERAT O WSPÓŁPRACY Z Z.R.S.S.

W sobotę, 2 b. m. przed przystąpieniem do porządku dziennego, przewodniczący odczytał depeszę powitalną, nadesłaną przez **Komisję Centralną Związków Zawodowych.**

Referat o współpracy Organizacji Młodzieży T. U. R. ze Związkiem Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych wygłosił tow. **Tadeusz Jabłoński** Referent wskazał na ogromne znaczenie, jakie ma sport w ruchu młodzieży robotniczej Wzmaga on tężyznę i siłę fizyczną, oraz kształci charaktery.

Sport jest, sam w sobie, tak bardzo emocjonującym dla młodzieży robotniczej, że musi być ściśle związany z ruchem robotniczym, by nie uległy wypaczeniu jego zadania

Ruch sportowy wśród młodzieży Turowej rozwija się doskonale Powstają coraz to nowe robotnicze drużyny sportowe.

Praca społeczna Org. Młodz. T. U. R prowadzona jest w pełnem porozumieniu ze Związkiem Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Robotnicze drużyny sportowe rejestrowane są w ZRSS. i są prowadzone przez fachowych instruktorów Referent zgłasza szereg tez, wśród nich wniosek **potwierdzenia umowy Komitetu Centralnego Organ. Młodz. T. U. R. z Zarządem Głównym Z. R. S. S. w sprawie współpracy.**

Po dyskusji, tezy referenta **przyjęto w głosowaniu jednomyślnie.**

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU KRAKOWSKIEJ ORG. MŁ. T. U. R.

W uroczystym, podniosłym nastroju nastąpiło odsłonięcie sztandaru krakowskiej Organizacji Mł T. U. R Na prezydjum weszli turowcy krakowscy, ubrani jednolicie w niebieskie koszulki turowe i czerwone krawaty.

Tow. **Kluczka,** w im. krakowskiego oddziału T. U. R., wygłosił krótkie przemówienie, poczem wręczył sztandar przewodniczącemu krakowskiej Org Mł. T. U. R., tow. **Rzeźnikowi.**

Po odśpiewaniu „Pieśni Turowca" tow. **Rzeźnik** wręczył z kolei sztandar przewodniczącemu Zjazdu, tow. posł. **Dubois.**

Tow. **Dubois** w przemówieniu swojem zaznaczył, że do starych, pełnych tradycji., sztandarów robotniczych Krakowa przybywa nowy sztandar, sztandar krakowskiej Org. Mł. T. U. R. Sztandar ten w walkach krakowskiej klasy robotniczej musi zawsze powiewać w pierwszym szeregu, wiodąc młodzież robotniczą i klasę robotniczą od zwycięstwa do zwycięstwa.

Kończąc swe przemówienie tow. **Dubois** wręczył sztandar chorążemu krak. Org. Mł. T. U. R., tow **Pietrusze.**

Po odśpiewaniu „Hymnu Młodzieży Robotniczej" rozpoczęło się wbijanie gwoździ do nowego sztandaru.

POWITANIE GOŚCI.

Po ukończeniu uroczystości odsłonięcia sztandaru przewodniczący powitał w gorących słowach przybyłych na salę gości tow. pos. **Piotrowskiego,** czł. Zarządu Gł. T U. R., tow. posłów **Próchnika i Nehringa** tow. sen. **Kelles-Krauza** i tow. pos. **Zerbego.** przedstawiciela Niem. Socjalistycznej Partji w Polsce.

O PRACĘ WŚRÓD MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

Tow. pos. **Kwapiński,** owacyjnie przez Zjazd powitany, wygłosił referat **o pracy wśród młodzieży wiejskiej.** Tow. **Kwapiński** stwierdził, iż Organizacja Młodz. T. U. R., jako najsilniejsza i mająca znaczne doświadczenie instytucja wychowawcza, ma wielki obowiązek podania ręki młodzieży wiejskiej, jeszcze niezorganizowanej. Musimy iść na wieś w imię zjednoczenia całego ludu pracującego **na wspólnym froncie walki o socjalizm.**

Organizacja Młodzieży T. U. R. winna zacząć intensywną pracę kulturalno-oświatową i organizacyjną wśród młodzieży wiejskiej. Tow **Kwapiński,** imieniem Zw. Zaw. Robotników Rolnych, **przyrzeka wszelką pomoc w tej pracy.**

Referat tow. **Kwapińskiego** wzbudził ogromne zainteresowanie wśród uczestników Zjazdu. W dyskusji omawiającej sprawę pracy Org. Mł. T U R. wśród młodzieży wiejskiej zabierało głos wielu towarzyszy.

Tezy postawione przez tow. **Kwapińskiego** przyjęto jednomyślnie.

TOW. PUŻAK WITA ZJAZD.

W czasie dyskusji nad referatem tow Kwapińskiego przybył na Zjazd tow pos. **Pużak,** sekretarz generalny CKW PPS., powitany owacyjnie przez uczestnikw Zjazdu.

Tow. **Pużak,** witając Zjazd w imieniu **CKW. PPS.,** podkreślił, iż CKW. zdaje sobie sprawę, jak wielką dźwignią jest ruch młodzieży robotniczej, który ma już swoją kartę w dziejach walki klasy robotniczej.

Grupa ludzi, która od lat była w partji — obecnie przeszła do obozu jej najzaciętszych wrogów. Życzę wam by w waszych szeregach niebyło tych załamań. **Bądźcie przykładem trwania, aż do przetrwania tych trudnych dla całej klasy robotniczej czasów** (oklaski)

II MIĘDZYNARODOWY ZLOT MŁODZ. SOCJALISTYCZNEJ W WIEDNIU.

Sprawę przygotowań do II Międzynarodowego Zlotu Młodzieży Socjalistycznej w Wiedniu referował tow. **Ludwik Cohn.** Referent podkreślił ogromne znaczenie tego Zlotu, który odbędzie się w lipcu bież. roku. Udział Org. Młodz. T. U. R. w Zlocie powinien być jaknajliczniejszy.

Tezy dotyczące Zlotu przyjęto jednomyślnie.

Równocześnie przyjęto wniosek, zalecający naukę **„Esperanta".**

Następnie delegat Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej, tow. **Reventlow,** odjeżdżając, pożegnał Zjazd w serdecznych słowach, życząc Organizacji Młodz. T U R. pomyślnego rozwoju.

W języku niemieckim pożegnał tow. **Reventlowa** tow. **Janta,** imieniem prezydjum Zjazdu.

SPRAWOZDANIA KOMISJI. WAŻNIEJSZE WNIOSKI.

Po południu przystąpiono do sprawozdań z obrad komisji zjazdowych.

Sprawozdanie Komisji Czerwonego Harcerstwa złożył tow. **Deptuła** (Warszawa).

Tezy ustalone przez Komisję przyjęto jednomyślnie. **Tezy te zdążają do rozszerzenia podstaw pracy Czerwonego Harcerstwa, polecają Komitetowi Centralnemu utworzenie stałego sekretarjatu referatu „Czerwonego Harcerstwa"** i t. d.

Sprawozdanie Komisji Organizacyjnej złożył tow. **Niemyski** (Warszawa). **Tezy organizacyjne, wraz z poprawkami, wprowadzonemi przez Komisję, przyjęto jednomyślnie.**

Przyjęto wniosek, wzywający Komitet Centralny do opracowania instrukcji i omówienia programu pracy celem wciągnięcia młodzieży szkół zawodowych i wieczorowych do Organizacji Młodzieży T.U.R.

Przyjęto wniosek, by, poza kursami centralnemi, organizacje okręgowe przeprowadzały kursy lokalne. Pozatem — przyjęto **szereg dezyderatów dla Komitetu Centralnego.**

Sprawozdanie Komisji Wnioskowej składał tow. **Garlicki** (Warszawa).

Przyjęto wniosek, polecający oddziałom Młodzieży T. U. R. zajęcie się przygotowaniem swoich członków do pracy w spółdzielniach. Powinno się to dziać przez tworzenie sekcji spółdzielczych przy oddziałach Młodzieży T. U. R. **Dalej przyjęto wnioski: rozpoczęcia akcji, mającej na celu masowy udział kobiet w ruchu młodzieży Turowej, polecający członkom Organizacji Młodzieży T.U.R. czynną pracę w życiu organizacyjnem P. P. S. i Związków Zawodowych; wzywający do walki z nacjonalizmem wszystkich narodowości w Polsce; wzywający do powołania do życia referatu pracy samokształceniowej, centrali referentów i filmów oświatowych, oraz tworzenia bibljotek ruchomych.**

PRZECIW WOJNIE.

Następnie tow. **Garlicki** w pięknem przemówieniu zobrazował walkę młodzieży robotniczej wszystkich krajów przeciw wojnie i militaryzmowi.

Zjazd przez aklamację przyjął rezolucję potępiającą wojnę, jako największą zbrodnię przeciw ludzkości. stwierdzając, iż wychowanie młodzieży w duchu międzynarodowego braterstwa ludów jest czynnikiem gwarantującym, że hasło „wojna wojnie" będzie w razie potrzeby zastosowane praktycznie. Zjazd stwierdza konieczność podjęcia walki z rodzimym militaryzmem w Polsce pod hasłami: 1) **zmniejszenia czasu służby wojskowej, 2) zmniejszenia wydatków na wojsko.**

Po przyjęciu tej rezolucji odśpiewano **„Międzynarodówkę".**

MŁODZIEŻ ROBOTNICZA W OBRONIE DEMOKRACJI.

Następnie tow. **Garlicki** zaznaczył, że moment, jaki przeżywa obecnie klasa robotnicza, wymaga od niej jaknajwiększej aktywności. Stwierdzamy, że klasa robotnicza nie da sobie wydrzeć przez burżuazję zdobyczy politycznych i socjalnych. Młodzież robotnicza w walce tej stanie w obronie praw klasy robotniczej, demokracji i konstytucji i od dziś przygotowywać się będzie do tej walki.

(Dokończenie na str. 2).

DRUGI ZJAZD MŁODZIEŻY TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

(Dokończenie).

II Zjazd Org. Mł. T. U. R przyjął entuzjastycznie przez aklamację rezolucję **stwierdzającą, iż młodzież robotnicza bronić będzie wszelkimi środkami demokracji w Polsce.** Po przyjęciu tej rezolucji, uczestnicy Zjazdu odśpiewali **„Na barykady"**.

Sprawozdanie z obrad Komisji spotkań i obozów letnich złożył tow **Cohn;** poczem przyjęto wnioski Komisji.

Przez aklamację przyjęto wniosek o opodatkowaniu się jednorazowem oddziałów Org. Mł T. U. R. w wysokość 10 zł. na sztandar Komitetu Centralnego Org Mł. T. U. R. Odsłonięcie tego sztandaru nastąpić ma na III Zjeździe Org. Młodz. T. U. R.

Wreszcie przyjęto wniosek, uznający za wskazane, by Federacja Młodzieży Socjalistycznej poczyniła kroki, celem należytego udziału organizacyj młodzieży socjalistycznej, działających na terenie Polski, a stojących na gruncie Międzynarodówki, w Zlocie wiedeńskim.

WYBORY NOWYCH WŁADZ ORG. MŁODZ. T. U. R.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego — wyborów Komitetu Centralnego i Komisji Rewizyjnej Przyjęto wniosek o powiększenie ilości członków Komitetu Centralnego **z 21 do 26,** Komisji Rewizyjnej **zaś z 5 do 9 czł.**

Na wniosek Komisji Matki, Komitet Centralny wybrano w następującym składzie: tow. tow. **L. Cohn, St. Niemyski, St. Dubois. St. Garlicki, E. Pragierowa, T. Jabłoński, F. Piłacki, E. Drużdziel, J. Iwaniecki, J. Celejewski, H. Jedrzejewski, A. Obarski, T. Dobrowolski. B. Czechowski, M. Federak, Mycke. Skałecki. Wachowicz. Lauks. Rzeźnik. Kuran, F. Górnik, Ziemnowski. Kawalec, Czajkowski.** Jedno miejsce zostawiono nieobsadzone, przeznaczając je dla Małopolski Wschodniej.

Do Komisji Rewizyjnej powołano tow. tow.: **Rubinsteina, Ryzińskiego, W. Brunera, Suskiego, Króla (Siedlce), Króla (Nowy Sącz), Opitza, Ogińskiego i Siwka.** Na zastępców tow. tow.: **Dobrowolskiego i Dąbrowskiego.**

ZJAZD SPEŁNIŁ DOBRZE SWE ZADANIA.

Tow. **Dubois** zamknął II Zjazd Organizacji Młodzieży T. U. R, stwierdzając, ze spełnił on dobrze swe zadania i dziękując towarzyszom krakowskim za pełne serdeczności przyjęcie i doskonałą organizację Zjazdu. Podkreślił on że wstępujemy już w masowość ruchu młodzieży robotniczej. Poza zapałem i entuzjazmem, chcemy do ruchu robotniczego wnieść wysokie wartości moralne. Czekają nas wielkie i ciężkie chwile, walka o demokrację i konstytucję, której bronić musimy.

Musimy być zwarci i jednolici i pełni wzajemnego zaufania. Pokolenie poprzednie podważyło ustrój kapitalistyczny, nam przypadnie nowy ustrój wprowadzić. Wierzę, że my będziemy tem **„pokoleniem wykończenia".** Idziemy do pracy, walki i zwycięstwa.

Odśpiewaniem „Hymnu Młodzieży Robotniczej" i „Czerwonego Sztandaru" oraz okrzykami na cześć P P S., Socjalizmu oraz Rządu chłopsko - robotniczego zakończono imponujący II Zjazd Organizacji Młodzieży T. U. R.

UKOSTYTUOWANIE SIĘ NOWYCH WŁADZ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Natychmiast po zamknięciu Zjazdu Komitet Centralny dokonał wyboru prezydium w składzie tow. **Garlicki** — przewodniczący, tow. tow. **Dubois i Jędrzejewski** — wiceprzewodniczący, tow. tow. **Niemyski i L. Cohn** — sekretarze

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej wybrano tow. **A. Rubinsteina.** wiceprzew. tow. tow. **Opitza i Suskiego,** sekretarzem tow. **Ryzińskiego.**

Ucieczki

Nad nami wieczór — granatowy czajnik
Kipi ukropem spadających gwiazd —
Przed nami: w ulic geście teatralnym
Jednaki uśmiech wszystkich świata miast.,

Wiemy: za rzeką jest lasu bronzowość,
Wrośnięta czołem w zieloności mur —
Wiemy: przed rzeką wre życie wciąż nowe.
Światłami reklama wisząca u chmur.

Ranek, jak supeł, dnia i nocy końce
Związał i smutek klinem w sen nasz wkuł.
Na strunach anten wiatr rzępoli koncert,
Pachnący ziemią wiatr z dalekich pól.

I kiedy, bracie, zatrzaśniesz powieki
Kiedyś już myślą w łomot serca wrósł
Myśl nagła zrywa się, krzyczy: „Uciekać!
— Od placów, ulic, za miasto, za most!"

Uciekasz — pijesz słodki zapach słońca
I wchłaniasz w płuca las i jesteś rad —
I tęsknisz: — W mieście wiatr rzępoli koncert —
Na nerwach anten gra, jak zwykle wiatr —

Aleksander Maliszewski.

ZJAZD STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

W ubiegłe dwa dni, 2 i 3 b. m obradował Zjazd delegatów kół S. U. P., zwołany z powodu złożenia mandatów przez Zarząd Główny. Zarząd Główny S. U. P. krok taki uznał za konieczną demonstrację z powodu nieuwzględnienia przez Rząd regulacji płac jesienią roku zeszłego i z powodu ogólnego stosunku Rządu do postulatów wysuwanych przez S.U.P.

Obrady Zjazdu, jak również uchwaloną rezolucję, omówimy w jednym z najbliższych numerów „Robotnika". Narazie zaznaczamy, iż w rezolucji tej Zjazd przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Zarządu Głównego oraz stwierdza, iż **rozumiejąc motywy, które skłoniły Zarząd Główny do złożenia mandatów, nie przyjmuje jego rezygnacji.**

Końcowe ustępy rezolucji brzmią, jak następuje:

Walny Zjazd Delegatów podtrzymuje nadal wszystkie postulaty, wysuwane przez Zarząd Główny S. U. P. i zwraca się z apelem do naczelnych władz państwowych i opinji publicznej o gruntowne zajęcie się sprawami ustawodawstwa urzędniczego, unormowanie najbardziej palących postulatów urzędniczych w najkrótszym czasie, podniesienie uposażenia urzędników państwowych do ich realnej wartości z r. 1925. Walny Zjazd Delegatów podtrzymuje dotychczasową taktykę Zarządu Głównego S.U.P Rz. P i wyraża przekonanie, że pełne odpowiedzialności działanie Zarządu musi przynieść pożądane rezultaty. Gdyby jednak miała zawieść wiara urzędników państwowych w zwycięstwo słusznej sprawy i gdyby władze państwowe w dalszym ciągu odwlekały załatwienie spraw urzędniczych i nie doceniały ujemnych skutków obecnego stanu rzeczy — Walny Zjazd Delegatów, opierając się na znajomości niezwykle ciężkiego położenia urzędników i panującego wśród nich rozgoryczenia, przewiduje możliwość chwycenia się ze strony urzędników aktów rozpaczy, którym dotąd udało się zapobiec.

WALKA O TRON AFGANSKI

Berlin, 3 lutego. (PAT.) Według wiadomości, nadchodzących z Kairu, sytuacja w Afganistanie staje się coraz bardziej chaotyczna. Ostatnio pretendent do tronu Ai-Achmed Chan, który zadał klęskę wojskom Habibullacha, rozrzucił wśród poszczególnych plemion proklamacje, w których obwołuje się królem Afganistanu, zapowiadając jednocześnie, iż wezwie króla Amanullaha i księcia Omara Chana do zaniechania walki o tron afgański i wycofania się z życia politycznego. Oświadczenie to równać się ma wypowiedzeniu wojny Amanullahowi.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE

— **Reichstag niemiecki** rozpoczął obrady nad paktem Kellogga. Projekt paktu przekazany został komisji do spraw zagranicznych.

— **W Kownie** trwa od 7 dni głodówka 150 więźniów politycznych Przed bramami więzienia doszło — według informacji berlińskiej „Rote Fahne" — do burzliwych demonstracyj antirządowych. Policja aresztowała wiele osób.

— **W Rosji Sowieckiej** rozpoczęły się wybory do Sowietów regjonalnych. Około 57 tysięcy osób zostało pozbawionych praw wyborczych.

— Mianowany onegdaj kierownikiem gabinetu ministrów **w Czechosłowacji** dotychczasowy minister obrony narodowej **Udrżal** — przejął wczoraj urzędowanie z rąk wicepremjera mgrs **Szrameka,** który zatrzymuje nadal stanowiska wice-premjera, oraz ministra opiek. społecznej.

POŻAR FABRYKI W RZĘSNI POLSKIEJ

W dniu wczorajszym spłonęła w Rzęśni Polskiej pod Lwowem największa w całej Polsce fabryka dyktów i fornierów, należąca do spółki akc. „Oikos". Pożar wybuchł około godz. 5 rano, a w krótkim czasie płomienie ogarnęły cały kompleks fabryczny, obejmujący 10 budynków, w których mieściły się kotłownia. suszarnia, hale maszynowe, magazyny i baseny.

Ogień rozszerzał się z szaloną szybkością, znajdując podatny grunt w łatwopalnym materjale. O ratunku maszyn i materjałów mowy być nie mogło, ponieważ wnętrze magazynu i hal przedstawiało jedno morze płomieni.

Prócz urządzeń technicznych spaliły się także materjały, przedstawiające olbrzymią wartość. Wedle dotychczasowych obliczeń straty wynoszą kilka miljonów złotych.

210 RODZIN ROBOTNICZYCH POZOSTAŁO BEZ CHLEBA.

Przyczyna pożaru nie została jeszcze dotychczas wyjaśniona. Krążą wersje, że pożar powstał od palącego się w piecyku koksu.

WIELKA REFORMA, CZY WIELKIE NIEPOROZUMIENIE?

Ogłoszono niedawno zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zmiany planów nauczania w gimnazjach państwowych.

W myśl tego zarządzenia od 1 lutego b. r. czas nauki we wszystkich klasach będzie sprowadzony do 30 godzin lekcyjnych tygodniowo.

Motywy zarządzenia, zapowiedzianego od kilku miesięcy jako wstęp do gruntownej reformy nauczania w szkole średniej, podane są w Okólniku Pana Ministra (Dz. Urzędowy Nr.1 z 10 stycznia, poz. 2).

Oto wyjątki z okólnika: „postanowiłem zmniejszyć przeciążenie pracą, które dotąd dotyka młodzież szkół średnich"; „Nie chciałem mieć na swojem sumieniu ani jednego półrocza dotychczasowego stanu".

Nie ulega więc wątpliwości, że nadmierna praca młodzieży w szkole nie dawała spokoju sumieniu Pana Ministra, skoro w połowie roku szkolnego zdecydował się na przeprowadzenie reformy.

Stąd decyzja: zredukować czas nauki do 30 godzin lekcyjnych tygodniowo; niebawem nastąpi redukcja materjału nauczania.

Nareszcie! — odetchnęli z ulgą rodzice: „Oto właściwy człowiek na właściwem miejscu".

Ale — — — zróbmy malutki przegląd zarządzenia Pana Ministra. Porównajmy plany nowe i dawne gimnazjum humanistycznego (typ gimnazjum humanistycznego jest najbardziej rozpowszechniony): według planów dawnych było w kl. 4, 5 i 6 po 31 lekcyj tygodniowo, w kl. 7 i 8 po 33 l. na tydzień; według planów nowych we wszystkich klasach ma być po 30 godz. lekcyjnych tygodniowo. Możnaby więc pomyśleć, że uczyniono ulgę młodzieży szkolnej, ulgę w postaci skrócenia zajęć o 1 do 3 godz. tygodniowo.

Ale „timeo Danaos....", biedna młodzieży!

Oto od roku szk. 1929/30 czas trwania każdej lekcji będzie przedłożony z 45 minut do minut 50!

Zróbmy teraz nieskomplikowany zupełnie rachunek:

$(30\times50-31\times45)=105$ m.; i
$(30\times50-33\times45)=15$ m.

Wniosek: **oto Pan Minister, chcąc ulżyć w pracy uczniom, przedłuża im czas zajęć o 15 — 105 minut na tydzień!**

Ciekawi jesteśmy, czy pan Minister obok rachunku sumienia, był także łaskaw dokonać powyższego rachunku arytmetycznego?

P.

POWSTANIE WOJSKOWE W WALENCJI

Berlin, 3 lutego. (PAT.) Wedle wiadomości, otrzymanych z Madrytu, wybuchło wczoraj w Walencji nowe powstanie. Gen. Castro Girona stawia opór rządowi. Część garnizonu stanęła po jego stronie.

Madryt, 3 lutego. (PAT.). Dziennik urzędowy ogłasza dekret, mianujący generała **Sanjurio** inspektorem okręgu wojskowego Walencji, z równoczesnem uprawnieniem go do usuwania poszczególnych przedstawicieli władz lokalnych, do mianowania ich zastępców, oraz do podejmowania zarządzeń, niezbędnych dla przywrócenia porządku publicznego.

SAMOBÓJSTWO 3 OFICERÓW HISZPAŃSKICH

Paryż, 3 lutego (PAT.). „Le Journal" donosi z Hendaye, iż trzej wyżsi oficerowie hiszpańscy skazani przez sąd w Ciudad Real na karę śmierci, popełnili samobójstwo.

NOWE DEKRETY DYKTATORSKIE

Madryt, 3 lutego (PAT.) Po dwugodzinnej konferencji z królem, Primo de Rivera oświadczył przedstawicielom prasy, iż król podpisał szereg dekretów m. in. dekret, powołujący do życia specjalny tymczasowy urząd prokuratorski podlegający władzy departamentu spraw wewnętrznych i mający ścisły kontakt z policją oraz wojskowemi władzami sądowemi w sprawach, dotyczących osób wojskowych. Inny dekret przewiduje wykorzystanie związków patrjotycznych jako organów informacji i inwigilacji; jeszcze inny nakłada na pisma obowiązek odstąpienia do dyspozycji rządu 16-ej części każdego numeru pisma w celu zamieszczania półurzędowych komunikatów i odezw.

„Spółcześni"

SYLWETKI POLITYCZNE — AŁDANOWA. — BLUM STALIN

Wśród pisarzy rosyjskiej emigracji zagranicznej zajął w ostatnich latach wybitne miejsce M. Aldanow, należący nie do skrajnej reakcji, lecz raczej do umiarkowanego obozu. Jest to publicysta i powieściopisarz. Znane są jego powieści historyczne; z tej serji powieść o ostatnich dniach Napoleona— „Św. Helena, mała wyspa" — została przetłomaczona na język polski.

Pisarz to dużej kultury i wielkiego oczytania, dobrze zna Europę i jej wybitnych ludzi. Pierwiastek burżuazyjnego t. zw. kulturalnego sceptycyzmu bez trudu można wykryć w jego utworach. Porywu i wiary nie widać; może wpływ bolszewizmu zostawił tu swoje widoczne ślady.

W parze z dużą kulturą umysłową nie idzie jednak u Ałdanowa wielka moc twórcza; wyczuwa się ograniczoność wyobraźni twórczej; może właśnie dlatego A. ma skłonność do historyzmu: bądź co bądź łatwiej zbierać i sklecać kawałki gotowego materjału.

Ostatnio A. wydał w Berlinie interesującą i bardzo kulturalną książkę p. t. **„Sowremienniki"** (spółcześni); zawiera ona galerję sylwetek wybitnych działaczy Zachodu i Rosji bolszewickiej. Bardzo zajmujące są obszerne szkice o Lloyd George'u, o Churchillu, o Clemenceau; bardzo ładnie i wyjątkowo z sentementem napisany został rozdział „Zabójstwo Uryckiego" bolszewika, przez esera Kannegisera. Czyta się to wszystko z przyjemnością i pożytkiem.

Ale.. nie brak, jeśli wolno się tak wyrazić i braków. Niechęć do bolszewików trochę zaślepia autora, i np. szkic o Łunaczarskim jest niewątpliwie przesadą w usprawiedliwionym krytycyzmie; dla autora Ł. jest poprostu „żywem uosobieniem niezdolności", i nic więcej; pozatem wykpiwa jego utwory dramatyczne. Utwory te są rzeczywiście słabe, a p. Ł. istotnie wielkich talentów nie posiada. Jednakowoż pogłębioną psychologją szkic nie grzeszy: Łunaczarskiego, jako typu, czytelnik nie widzi i nie rozumie.

Do socjalizmu autor ustosunkowuje się spokojniej, ale i tutaj — jako człowiek obcy duchem, sceptyk, zniechęcony — poprostu **nie rozumie** istoty, siły i znaczenia socjalizmu; nie dlatego żeby był zbyt mało inteligentny, broń Boże, ale dlatego, że jest człowiekiem obcym, bez wiary i odczucia. To bardzo jest ciekawe i typowe.

Weźmy szkic o tow. **Blumie,** jednym z wodzów francuskiego socjalizmu. Ale cóż to jest partja? zapytuje nasz wykształcony autor: wszelka partja „to zorganizowana nieuczciwość myśli"(!), bo jej słowa nie odpowiadają rzeczywistości.

Blum, stwierdza A., to człowiek niezmiernie i wszechstronnie wykształcony. Jest jednym z najsubtelniejszych prawników Francji i niektóre jego uzasadnienia prawne weszły w skład kursów uniwersyteckich. Przedtem był głośnym literatem, i jego książka „Nowe rozmowy Goethego z Eckermanem" zyskała wielki rozgłos i uznanie; Goethe w niej wypowiada się w sposób bardzo dowcipny o ludziach naszych czasów, — o Millerandzie, o Daudecie. Później Blum przerzucił się do polityki. Socjalista to bardzo szczery, stwierdza Aldanow. Do niego w pewnym stopniu mogą być zastosowane słowa Mirabeau o Robespierze: „Ten człowiek daleko zajdzie — on rzeczywiście myśli to, co mówi".

Nie przeszkadza to naszemu autorowi ironizować **programu** partji t. Bluma. Powiada paradoksalnie: „Jego program bardzo jest dobry. Zrealizować go niepodobna. Skasować Senat — ale na to trzeba mieć zgodę Senatu. Nałożyć podatek na kapitał. — Kapitał ucieknie za granicę" i t. d. Nie będziemy tu naturalnie polemizowali politycznie z Ał., ale — krótko mówiąc— istoty ruchu socjalistycznego ująć nie umie.

Już głębszą jest uwaga autora, iż Blum niechętnie patrzy na ewentualny udział partji w rządzie dlatego, bo rozumie, że w obecnych ciężkich warunkach trudno jest we Francji rządzić — efektownie. Francja ugina się pod ciężkimi podatkami — niema więc środków na politykę socjalną w wielkim stylu. W zagranicznej zaś polityce Lokarno już zostało przeprowadzone, a całkowitego rozbrojenia i Blum nie potrafi przeprowadzić, chociażby ze względu na Mussoliniego, zerkającego w stronę Nicei i Sabaudyi.

Ale i te uwagi bardzo głębokie nie są. Pozatem Ałdanowowi nie podoba się to, że Blum jest zanadto ustępliwy dla lewicy partji. Tu nasz autor staje się dowcipny.

Kiedyś Clemenceau powiedział tow. Jauresowi: „Panu braknie umiejętności mówienia „nie". Jest bowiem nie i „nie". Gdy np Clemenceau mówi „nie", to brzmi „idź do djabła!" Gdy Briand mówi „nie", to brzmi „pan pozwoli, drogi kolego, że z nim się nie zgodzę". Ale to jest jeszcze bądź co bądź „nie". Ale Blum jest w obozie socjalistycznym zawodowcem uprzejmości. Szkoda, że uśmiecha się przeważnie lewą stroną twarzy...

A może — dodaje fanatyczny antybolszewik Ałdanow—Blum, jako wódz partji i jako człowiek centrum partyjnego poprostu musi od czasu do czasu rzucać jakąś kość lewicy partyjnej — ze szczerem życzeniem, aby tą kością się udławiła... (!).

Taki jest ten szkic o Blumie. Sporo erudycji, trochę dowcipu, wszystko jest dość interesujące i kulturalne, ale nieco tendencyjne; zaś przedewszystkiem pozbawione większego daru psychologicznego i umiejętności przekonania czytelnika co do prawdy, wewnętrznej psychologicznej prawdy wywodów. Raczej to są fragmenty, uwagi, dowcipy — dość luźne.

Weźmy jeszcze **Stalina,** Gruzina, dyktatora bolszewickiej Rosji. Tego autor naturalnie zna aż nadto dobrze. Pisze o nim tak:

— Jest mi bardzo trudno pisać objektywnie o bolszewikach. Powiem jednak odrazu: jest to człowiek najbardziej wybitny z całej gwardji leninowskiej. Stalin jest zalany krwią tak obficie, jak nikt z żyjących ludzi, z wyjątkiem Trockiego i Zinowjewa. Ale nie mogą mu odmówić walorów rzadkiej siły woli i odwagi. Dla Stalina nie tylko cudze życie jest — kopiejką, ale i własne, i tem on stanowczo wyróżnia się z pośród wielu innych bolszewików.

Czytelnik oczekuje całkowitej biografji Stalina albo przynajmniej zgrabnego portretu psychologicznego. Niestety, i tu nasz autor pracuje przeważnie fragmentarycznie. Nieproporcjonalnie szeroko opisuje znaną eksproprjację bolszewicką, zorganizowaną przez Stalina w r. 1907 w Tyflisie. Główną rolę wykonawczą wykonał wówczas niejaki Pierozianc. Bolszewicy zdobyli 250 tysięcy rubli.

Pozatem Ałdanow przeciwstawia silnej, twardej, naturze Stalina lekkomyślnego Trockiego, który wszystko czynił „przed zwierciadłem", dla opinji i efektu.

— Stalin nie jest „natchnionym mówcą"; nie jest też „świetnym pisarzem". Ale rzemiosło dyktatorskie zna nieźle. Czego mu brakuje? Kultury? Nie sądzę: poco tym ludziom kultura? „Teoretyków" znajdzie zawsze, czegokolwiek zechce! Ciekawe tylko, jak zachowa się Stalin przy samym końcu, „na finiszu"? Trudno na to odpowiedzieć.

Kończąc, stwierdzamy raz jeszcze. Książka Ałdanowa jest godną przeczytania, dużo w niej erudycji, kultury, nawet dowcipu. Talentu psychologicznego niema wybitnego. Ma fragmentaryczny charakter. I czytać ją należy krytycznie.

K. Czapiński.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. We wtorek dn. 5 lutego o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się plenarne posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego. Obecność wszystkich członków konieczna.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PONIEDZIAŁEK 4 LUTEGO.

Koło Szoferów P. P. S. O g. 6 w. posiedzenie komitetu, a o godz. 7 w. Ogólne Zebranie członków Koła. Stawiennictwo obowiązkowe.

Baczność Szoferzy! Rejestracja i zapisy do Koła Szoferów P. P. S. odbywa się codziennie w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej Warecka 7, od godz. 6 do 8 wiecz. u tow. Rybakowej.

WTOREK 5 B. M.

Koło Elektrowni. O godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu C. K. W. przy ul. Wareckiej Nr. 7.

Koło pracowników miejskich. Odbędzie się zebranie członków Koła pracowników miejskich w lokalu Warecka 7, o godz. 7.30 wiecz.

RUCH ZAWODOWY

ZWIAZEK PRAC. KOMUN. I INSTYTUCJI UŻYT. PUBLICZNEJ.

Oddział Warszawa II.

W poniedziałek 4 i we wtorek 5 b. m., punktualnie o godz. 10 rano odbędą się ogólne zebrania obu zmian członków Sekcji Strażackiej Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddział Warszawa II — Warecka 7, II p.

Ze względu na omówienie spraw doniosłego znaczenia obecność wszystkich członków niezbędna.

Zarząd i Prezydjum Sekcji.

Związek Zawod. Prac. Kom. i Instytucji Użyteczności Publicznej, Warszawa, Oddz. VI (tramwajarze). We wtorek, 5 b. m. o godzinie 6 po południu, w lokalu Związku przy ulicy Wareckiej Nr. 7 odbędzie się zebranie mężów zaufania, na które winni przybyć tow. tow. Maciejewski, Susik, Gajewski, Skwarek.

Ze Związku Metalowców. W poniedziałek, o godzinie 7 wieczorem w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53 odbędzie się posiedzenie Zarządu I Oddziału fabryk prywatnych.

Wszyscy członkowie Zarządu, wobec ważnych spraw, winni przybyć w komplecie.

MŁODZIEŻ

Kurs języka niemieckiego. Staraniem Warsz. Org. Młodz. T. U. R. został zorganizowany kurs języka niemieckiego. Wykłady będą się odbywać przy ul. Nowolipie 29 (Gimn. Naucz. Szkół Śred.). Zebranie organizacyjne 5 lutego o godz. 8 wiecz. Bliższych informacji udziela tow. Synowiecki, Warecka 7.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydz. Kobiecy. Dn. 5 b. m. o g. 7 w lokalu Leszno 53 odbędzie się zebranie, na którem towarzyszka Guzikówna wygłosi referat na temat: Sądy Pracy.

Ruch kult.-oświatowy

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zw. Zaw. zawiadamia, iż w dniu 8 b.m. zamiast przedstawienia „Dwaj panowie B" odbędzie się „Włamanie", bilety ważne na „Włamanie" lub można je zwrócić do lokalu Komisji, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych, przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, pokój Nr. 61, tel. 332-88 wydaje bilety na niżej wyszczególnione przedstawienia: 8, 10, 12, 17.II „Dzwony Kornewilskie" w teatrze Ateneum. 9, 10.II „Złamana Drabina w teatrze Ateneum. 14, 16, 17.II „Oberżystka" w teatrze Ateneum. 18, 20, 26.II „Fantazy" Słowackiego w teatrze Narodowym. 10.II „Cudowny pierścień" w teatrze Polskim. 13, 14, 18 20, 23, 26.II „Dwaj panowie B." w teatrze Polskim.

Klub Kobiet Pracujących. W poniedziałek, dnia 4 lutego odbędzie się zebranie Klubu Kobiet Pracujących w lokalu Dzielnicy Mokotowskiej P. P. S. przy ul. Chocimskiej Nr. 23. Na program zajęć złoży się gimnastyka rytmiczna od godz. 6 — 7 oraz pogadanka tow. Pożaryskiej od godz. 7 — 8 wiecz.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU WALK W CYRKU

I miejsce podzielono pomiędzy mistrzem Polski Stekkerem a mistrzem świata Garkowienko. Otrzymali oni po 4.500 zł.

Drugie miejsce otrzymał Poschoff (3 tysiące zł.), trzecie miejsce Pietrowicz (2.000 zł.)

Srebrny puhar ofiarowany przez firmę sportową „Olimpiada" przyznano większością głosów Stekkerowi.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Żółty paszport".
Colosseum: „Tajemnice Wschodu" (Szecherezada). W małej sali: „Poeta i żebrak".
Casino: „Arlekinada życia".
Capitol: „Branka potępieńców".
Filharmonja: „Tajemnice Wschodu" (Szecherezada).
Miejski: „Panienka z Barem" i „Snouk" (wyprawa polarna).
Palace: „Jego najniebezpieczniejsza przygoda" z Harry Peel.
Pan: „Branka potępieńców".
Rococo: „Na białej arenie" i „Mogiła wśród lodowców".
Splendid: „Cyrk wędrowny" z John Gilbertem i Renee Adoree.
Światowid: „Miłostki aktorki" z Polą Negri.
Stylowy: „Miasto cudów".
Słońce: „Gwiazda Tawerny Portowej" i „Wakacje Małżeńskie".
Wodewil. Śmiertelna krzywda.
Quo Vadis: „Miłostki aktorki" z Polą Negri.
Astra: „Dla szcześcia dziecka".
Uciecha: „Tajny Kurjer" z Mozżuchinem.
Trianon: „Ofiary rozwodu".
Sokół: „Wołga, Wołga...".

TRAGICZNA SMIERĆ ZREDUKOWANEGO KOLEJARZA

Wczoraj o godz. 13 przy ul. Szerokiej 26, w mieszkaniu w suterynie, rozegrał się dramat zredukowanego przed 6-ciu tygodniami spinacza kolejowego ze stacji Warszawa-Praga, 24-letniego Jana Bryły.

W godzinach rannych Bryła przyszedł do mieszkania wujka swego, st. post. 2 komisarjatu, Saturnina Fabisiaka, przy ul. Ciasnej 5. Około południa, gdy Fabisiak był pogrążony w głębokim śnie, Bryła wyjął mu z kieszeni kluczyk, otworzył szafę, zabrał rewolwer i udał się na ul. Szeroką Nr. 26, gdzie mieszka jako sublokator u Franciszka Niemiry. Tam przyłożywszy sobie lufę do prawej skroni, wystrzelił. Przybyły wkrótce lekarz Pogotowia skonstatował już śmierć.

W kieszeni marynarki denata znaleziono kartkę treści następującej: „Szanowny Panie komisarzu! Proszę nie winować mego wujka, gdyż podczas snu jego, bez jego wiedzy zabrałem rewolwer. Jan Bryła".

Zaznaczyć należy, że Bryła już od dłuższego czasu był silnie zdenerwowany i już niejednokrotnie mówił domownikom, że pozbawi się życia. Przed dwoma laty Bryła poraz pierwszy targnął się na życie, przebijając się na ulicy nożem. (Wad.).

ZABITY PRZEZ POCIĄG

Na 207 klm. między stacjami Gołąbki a Ożarów, pod pociąg Nr. 545 dostał się dróżnik obchodowy z odcinka Płochocin, Józef Zieliński (wieś Michałów), któremu koła obcięły nogi poniżej kostek. Nieszczęśliwego przewieziono tymże pociągiem do Warszawy, lecz po przywieziniu na dworzec Główny, Zieliński zmarł. (Wad.).

ZGON DRUGIEJ OFIARY KRWAWEGO DRAMATU MAŁŻENSKIEGO

W szpitalu Dz. Jezus zmarł 24-letni Aleksander Ratowski, stolarz, który w dniu 31 stycznia r. b. przy ul. Czerniakowskiej Nr 181, podczas krwawego dramatu małżeńskiego w mieszkaniu robotnika, Konrada Iwaniuka był postrzelony kulą rewolwerowa w plecy przez 26-letniego Stefana Nowaka, kierowcę w zakładach amunicyjnych „Pocisk" w Rembertowie. Ratowski niedawno powrócił do domu po odbyciu służby wojskowej.

Stan trzeciej ofiary krwawego dramatu 19-letniej Marji Aleksiejewny, żony stolarza z Rembertowa, postrzelonej w nogi nie grozi niebezpieczeństwem. (Wad.).

TAJEMNICZE ZGONY

— Na V-tym posterunku kolejowym st. Głównej - Towarowej, przy przejeździe kolejowym na ul. Tunelowej, znaleziono w ogólnej ubikacji nieprzytomnego robotnika kolejowego, 55-letniego Józefa Czapskiego (Grójecka 83). Wezwany felczer kolejowy stwierdził śmierć Czapskiego z nieustalonej przyczyny.

— W mieszkaniu własnem przy ul. Garbarskiej zasłabł nagle 49-letni Stanisław Łukasiak, pracownik VIII Wydziału Magistratu m. Warszawy. Przed przybyciem Pogotowia Ł. zmarł z niewiadomej przyczyny.

— Przy ul. Wierzbowej Nr. 6, w restauracji przy hotelu „Angielskim", zasłabł nagle w czasie pracy i wkrótce zmarł 40 letni Stanisław Paczyński, kucharz tegoż zakładu, zamieszkały Świętojańska 79. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z nieustalonej przyczyny. (Wad.).

PROBLEMAT OCZEKUJĄCYCH

Mówi Nietzsche, że we wszystkich zakątkach ziemi siedzą ludzie oczekujący, którzy ledwie wiedzą, że oczekują, zaś prawie nie zdają sobie sprawy, że oczekują napróżno. Niekiedy także pobudka, ów przypadek, który „zezwala" na działanie, przybywa zapóźno, — kiedy bezczynność strawiła już najlepsze lata młodości i siły; a czyż to jeden właśnie, gdy się „zerwał" —przekonał się z przerażeniem, że członki jego posnęły, a dusza już za ciężka! „Zapóźno" powiedział, zwątpiwszy o sobie i od tej chwili stał się na zawsze nieużytecznym. Obyś, czytelniku, nie był jak ów oczekujący i spóźniony! Przyszłość Twoja — to dzień dzisiejszy. Bardzo rzadko wygrywa się na Loterji Życia los główny. Nie można na to liczyć, nie można oczekiwać, że jakieś specjalne szczęśliwe zdarzenia pokierują inaczej naszym losem. To się nie zdarzy. Trzeba z niesłabnącym wysiłkiem pracować i dzisiaj budować swoją przyszłość. Aby los przyszły opanować, trzeba już dzisiaj zabezpieczyć swoje i rodziny Jutro. Prosta jest na to rada: zawrzeć Ubezpieczenie Życiowe w P. K. O. (informacje o tem w każdym oddziale pocztowym) i drogą przymusowej, codziennej oszczędności utworzyć kapitał na stare lata. Ta decyzja musi „wybuchnąć" zaraz, bez oczekiwania na jakieś specjalne pobudki, które być może nie przyjdą. Jeżeli będziemy tę ważną sprawę odkładali z miesiąca na miesiąc i z roku na rok, to czeka nas zwykła tragedja oczekujących. Wiecznie niemiłe: Zapóźno!

M. Cz.

KRONIKA

STAN POGODY.

W dniu wczorajszym mróz w Polsce stał się nieco słabszym, przeważnie tylko w Wileńskiem, gdyż rano nie przekraczał tam —10 stopni.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Miejscami nieco mglisto. Mróz nieco słabszy przy słabych wiatrach zachodnich.

Choroby zakaźne w Warszawie. W okresie tygodniowym od 20 do 26 stycznia zarejestrowano w Warszawie po 1 przypadku duru plamistego i różyczki, których w ub. tygodniu nie odnotowano wcale, nadto 14 przypadków duru brzusznego t. j. o 4 więcej, 27 — szkarlatyny (o 4 mniej), 22— dyfterytu (o 6 więcej), 144 —odry (o 5 więcej), 34 — kokluszu (o 4 mniej), 7 — jaglicy (o 8 mniej), 9 — influenzy (o 11 więcej), 39 — róży (o 12 więcej), 1 — drętwicy karku (tyleż co w zeszłym), 4-zakażenia popołogowego (o 1 więcej) i 39 gruźlicy (o 6 mniej).

„Rola kobiety w dziejach ludzkości". W poniedziałek, dn. 4-go lutego r. b. o godz. 7 i pół wieczorem, w sali T-wa Miłośników Wiedzy i Przyrody, przy ul. Brackiej 18 m. 30, odbędzie się odczyt p. Marji Zielonkc na temat: „Rola kobiety w dziejach ludzkości". Po odczycie dyskusja. Wstęp 50 groszy.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Brat marnotrawny"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr Wielki. Dziś, jak zwykle w poniedziałki Opera nieczynna. Jutro „Faust" wraz z feeryczną „Nocą Walpurgji".

Teatr Narodowy. Do piątku włącznie „Brat marnotrawny". W pełnych próbach „Fantazy" czyli „Nowa Dejanira".

Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róże".

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu".

Teatr Polski. Dziś i codziennie „Włamanie".

Teatr Mały. Dziś „Murzyn warszawski".

Teatr Qui Pro Quo. Po powrocie do zdrowia, Kazimierz Krukowski z dniem dzisiejszym bierze udział w rewji „M. S. Z. czyli pamiętaj o mnie".

Teatr „Morskie Oko" Jasna 3. Codziennie rewja p. t. „Tysiąc pięknych dziewcząt".

Teatr „Czerwony As". Dziś powtórzenie premjery „W szale karnawału".

Inauguracyjny Koncert Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Inauguracyjny wieczór Warszawskiego Tow. Muzycznego, które rozpoczyna swą działalność koncertem, odbędzie się w sali Konserwatorjum w nadchodzący poniedziałek 4 b. m.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.45 Komunikat rolniczy. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — wygłosi referent prasowy Min. Komunikacji p. T. Strzetelski. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt p. t. „Znaczenie piechoty w wojnie nowoczesnej". — wygłosi mjr. Rosner. 17.25 — 17.50 Odczyt p. t. „Współczesny stan badań nad epoką jagiellońską" — wygłosi prof. O. Halecki. 17.55 — 18.50 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomia". 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35 Wykład literatury francuskiej. Lektor Lucien Roquigny. 19.35 — 19.55 Przerwa. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Wraszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 — 22.00 Koncert międzynarodowy z Berlina. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Wykonawcy: Orkiestra i chór radjostacji berlińskiej, Margarete Rodowe - Wachsmundt (sopran), Bruno Seidler - Winkler i prof. Rüdel (dyrekcja), oraz Romuald Wikarski (fort.). 22.00 — 22.05 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty Polskich Ajencji Telegraficznej (PAT). 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.15 Transmisja z Budapesztu muzyki cygańskiej. 23.15 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol". Orkiestra pod kier. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

JUTRO.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych dla wsi. 13.00 — 13.15 Komunikat rolniczy. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 16.00 „Przegląd polityki międzynarodowej za m. styczeń" (z cyklu odczytów, org. przez Min. Spraw Zagr.) — wygłosi dr. J. Grzymała - Grabowiecki. 16.00 — 16.15 „Chwilka lotnicza". 16.15 — 16.45 Program dla dzieci i młodzieży. Koncert mandolinowy w wyk. uczniów gimnazjum p. Kowalskiego pod kier. prof. Szymborskiego. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt p. t „Walka z rekordem" — wygłosi J. Szyszko - Bohusz. (Dział: „Sport i wychowanie fizyczne"). 17.25 — 17.50 Transmisja odczytu z Katowic. 17.50 — 18.10 Koncert popołudniowy orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.10 — 18.30 Recytacje z Warszawy. „Humor poetów" — wypowie p. Józef Leśniewski. 18.30 — 18.50 Dalszy ciąg koncertu. 18.50 — 19.10 Rozmaitości 19.10 — 19.20 „Aktualja" — wygłosi p. J. Sobol. 19.20 Transmisja z Opery Katowickiej. Opera „Halka" Moniuszki. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisii komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, komunikaty Polskiej Ajencji Telegraficznej (PAT), oraz retransmisja ze stacyj zagranicznych na aparatach „Marconi".

Oddział Warszawski Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Oddział Warszawski Tow. Uniw. Rob. podaje do wiadomości, że dyżury sekretarjatu odbywać się będą, począwszy od dn. 5-go lutego we wtorki, czwartki i soboty między godz. 6 a 8 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, I piętro.

SPORT ROBOTNICZY

Tygodniowy przegląd sportu robotniczego

WARSZAWA.

Sporty zimowe wśród robotników.

Sekcja sportów zimowych W. R. S. K. O. założona zaledwie tydzień temu rozwinęła już żywą działalność wśród robotniczych sfer stolicy. W Warszawie poza drużyną hokeyową „Skry" powstała już sekcja hokeyowa przy „Marymoncie", oraz szereg sekcyj łyżwiarskich. Między innemi powstała ostatnio sekcja łyżwiarska przy R. D. S. „Powiśle".

Na przeszkodzie dalszego rozwoju sportów zimowych staje do pewnego stopnia. brak urządzeń i torów, dlatego też rozpoczęła Sekcja odpowiednie kroki, celem umożliwienia członkom robotniczych klubów sportowych korzystania z urządzeń i toru Warsz. Tow. Łyżwiarskiego.

Poza tem Sekcja rozpoczęła już prace przygotowawcze do odbycia robotniczych zawodów łyżwiarskich, które się odbędą prawdopodobnie 17 lutego r. b.

Zarząd Sekcji lekkoatletycznej W. R. S. K. O.

Na zebraniu Sekcji lekkoatletycznej, które się odbyło ostatnio, wyłoniono Zarząd, który się ukonstytuował w sposób następujący: Przewodniczący: tow. **Janiak** (Sarmata), wiceprzewodniczący: **tow. Maciejewski** (Skra), sekretarz: **tow. Dobros** (Metal), kronikarz: tow. **Radzio** (Sarmata).

Mistrzostwo ping - pongowe Rob. Warszawy.

W Warszawie rozpoczęły się niedawno mistrzostwa ping - pongowe W. R. S. K. O. Jak dotychczas, największe szanse na zdobycie zaszczytnego tytułu mistrza Robotniczej Warszawy posiada zeszłoroczny mistrz R. K. S. „Gwiazda", zwłaszcza po zwycięstwie nad najgroźniejszym współzawodnikiem „Skrą" w stosunku 4:3.

KRAKÓW.

Robotnicze zawody hokeyowe.

R. K. S. Legja — Makabi 1:1. Rewanżowe zawody hokeyowe, odbyte w niedzielę na boisku Makkabi nie przyniosły Makkabi zwycięstwa. Legja, która zaledwie trzy tygodnie prowadzi sekcję hokeyową, poczyniła na lodzie znaczne postępy. Zawodnicy zdołali w silnym stopniu opanować technikę prowadzenia krążka i trzymania się na lodzie. Ciekawe, że zdobytej zupełnie prawidłowo przez Legję bramki sędzia nie chciał uznać.

Turniej szachowy o robotnicze mistrzostwo Krakowa.

W Krakowie z inicjatywy R. K. S. „Legja" rozpoczął się turniej szachowy o robotnicze mistrzostwo Krakowa. Pierwsze wyniki były następujące: T. U. R. — ZZK. 7 i pół : 2 i pół. Ładne zwycięstwo TUR nad ZZK, którzy ·ali bez swoich najlepszych graczy, lekceważąc sobie przeciwnika.

RKS. Legja — ŻRKS Siła 8:2. Zasłużone zwycięstwo lepszych graczy Legji, dla której po dwa punkty uzyskali Bińczycki i Turecki, po 1 i pół punkta Kaczera i Jasiołek, a Szulc 1 punkt.

Tabela rozgrywek przedstawia się: 1) RKS. Legja na 3 rozgrywki 21 i pół p., 2) TUR. na 3 rozgrywki 17 i pół p., 3) ZZK. na 4 rozgrywki 16 i pół p., 4) Ż. R. K. S. Gwiazda na 3 rozgrywki 9 p. Rozegrać mają jeszcze TUR. — Legja i Siła — Gwiazda.

GISZOWIEC.

Siła w Giszowcu.

„Siła" w Giszowcu jedna z najlepszych organizacji sportowych na Górnym Śląsku, odbyła ostatnio Walne Zebranie członków. Stwierdzono, że rozwój klubu postępuje w dalszym ciągu naprzód, pomimo znacznych przeszkód. W roku biegłym wzrosła również liczba nowych członków, klub więc rokuje na przyszłość wielkie nadzieje. Do nowego zarządu weszli: przew. — Wójcik Walenty, zastępca — Brzoska Paweł, sekretarz — Kral Maks. podskarbnik — Hajduk Paweł, kierownik sceny robotniczej — Ogaza Alojzy, kierownik gimnastyki — Gorzecki Piotr Kapinos, kierownik szacha — Hobik Erich, kierowniczki drużyny żeńskiej — Palentówna i Bożkówna, kierownicy sekcji oświatowej — Wojcik i Brzoska.

LWÓW.

Pierwsza robotnicza sekcja kolarska.

Na terenie Lwowa powstała w ubiegłym tygodniu pierwsza na terenie Lwowa, sekcja kolarska przy Robotniczym Klubie Sportowym. Lwowski R. S. K. O. witając z radością inicjatywą R. K. S. wydał jednocześnie apel do wszystkich robotników kolarzy„ aby rejestrowali się w wyżej wspomnianej sekcji; spodziewamy się ze swej strony, że powstanie nowej sekcji kolarskiej przyczyni się do posunięcia sportu robotniczego naprzód, dając trwałe fundamenta masowemu rozwojowi fizycznemu.

DO ROBOTNIKÓW - SPORTOWCÓW ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO.

W Lwowskim „Dzienniku Ludowym" ukazała się odezwa Lwowskiego R. S. K. O. do robotników sportowców Zagłębia Naftowego, w której czytamy:

W r. 1926 w Polsce powstał Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, który zjednoczył w swoich ramach całość gimnastyczno - sportowego ruchu robotniczo - sportowego o klasowej ideologji socjalizmu. Związek ten przystąpił do międzynarodówki sportowo - gimnastycznej t. zw. Lucerneńskiej i utrzymuje od chwili swego powstania bardzo żywe i serdeczne stosunki z innymi robotniczymi Związkami, zajmującymi się zagranicą sportem, a pozostaje przytem w najbliższym kontakcie z PPS., TUR., Centr. Kom. Zawod. i wogóle kierowniczemi ciałami klasowego ruchu robotniczego w Polsce. ZRSS. zdołał rozwinąć się już bardzo pięknie i obecnie stan robotniczego sportu i wyszkolenia fizycznego w Warszawie, Łodzi, Krakowie i na Śląsku może śmiało wytrzymać porównanie z zagranicą.

W naszej części kraju działa Lwowski Robotn. Sportowy Komitet Okręgowy. Obecnie dążymy do rozszerzenia działalności naszej i objęcia nią całej pozostałej części Wschodniej Małopolski i w tem dążeniu naszem zwracamy się do was o współdziałane i podjęcie inicjatywy na gruncie borysławskim. Znaczenie klasowego ruchu sportowego jest bardzo duże. Celem naszym jest wyodrębnienie tej tak popularnej dziś gałęzi życia, w szczególności młodzieży robotniczej z orbity wpływów mieszczańskich i pielęgnowanie rozwoju fizycznego naszych młodych towarzyszy na podstawach ideowego, głęboko socjalizmem przepojonego wychowania.

Sport burżuazyjny — to zabawka, dostarczająca widowisk łechcących nerwy — to hodowla gwiazd, które wkrótce stają się zdemoralizowanymi zawodowcami. Sport robotniczy — to podniesienie poziomu wzrastającej klasy robotniczej pod względem fizycznym — to sport masowy, który krzewi szlachetne współzawodnictwo o wysokiej wewnętrznej etyce. Sadzimy, że środowisko robotnicze, takie, jak Borysław powinno wziąć udział w tej pracy wychowawczej, odpowiadającej znaczeniu waszej placówki. Przy pomocy samorządu, który obowiązany jest udzielić wam poparcia, możecie ująć wychowanie fizyczne waszej młodzieży i stworzyć wzorowy oddział Związku — Jesteśmy gotowi służyć wam i naszą pomocą i radą. Proponujemy wam, abyście dziś już desygnowali towarzyszy, którzy poczynią przedwstępne kroki, a w porozumieniu z nami zwołali następnie zebranie poświęcone szczegółowemu omówieniu sprawy.

W pewności, że chętnie zgodzicie się na inicjatywę naszą i do pracy ochotnie przystąpicie, ślemy wam serdeczne socjalistyczne pozdrowienie.

Nie ulega wątpliwości, że odezwa znajdzie odpowiedni odzew wśród robotników Zagłębia Naftowego, tembardziej, że praca nad wychowaniem fizycznem robotników w tym okręgu, prawie że nie istnieje.

I. Klibański.

Turniej hokejowy w Budapeszcie

POLSKA BIJE MISTRZA EUROPY — AUSTRJĘ 3:1

W sobotę rozegrano w Budapeszcie półfinały turnieju międzynarodowego o mistrzostwo Europy.

W pierwszym meczu Polska bije mistrza Europy z 1927 r. — Austrję 3:1 (1:0, 1:0, 1:1). Drużyna polska pokazała wspaniałą grę, entuzjastycznie oklaskiwaną przez licznie zebranych widzów. Od początku gry Polska ma przewagę nad przeciwnikiem i atakuje stale bramkę Austrji. W pierwszej tercji bramkę dla naszych barw uzyskuje pięknym dalekim strzałem Kulej, w drugiej powiększa wynik Adamowski z podania Tupalskiego, wreszcie w końcowej fazie gry — przy mniej więcej wyrównanym poziomie — Krygier, fenomenalnym przebojem podjeżdża pod bramę i strzela ostatniego gola. Mecz sędziował p. Loicq (Belgia) b. dobrze.

CZESHOSŁOWACJA NIEZNACZNIE WYGRYWA Z WŁOCHAMI

Drugi półfinał rozegrany został między Czechosłowacją a Włochami. Mimo ogólnych przewidywań wysokiej cyfrowo porażki Włoch, błękitna reprezentacja grała bardzo ładnie i nie pozwoliła sobie w całym meczu wbić ani jednej bramki. Wynik 0:0 zamienił się w nieznaczną wygraną Czechosłowacji dopiero po przedłużeniu gry, kiedy Malecek zdobył jedyną bramkę.

TURNIEJ WARSZAWSKO-ŁÓDZKI W PING-PONGU

W czasie ubiegłych świąt został rozegrany w Łodzi turniej ping-pongowy z udziałem najlepszej drużyny warszawskiej YMCA Wyniki meczów: YMCA (Warszawa) — YMCA (Łódź) 6:4, YMCA (Warszawa) — ŁKS 6:4 i Hasmonea (Łódź — YMCA (Warszawa) 8:2. Nieoczekiwana wysoka przegrana YMCA w ostatnim meczu. Najlepszym graczem okazał się Lewandowski (YMCA), który wygrał wszystkie swoje spotkania.

TURNIEJ HOKEJOWY O MISTRZOSTWO POMORZA

W sobotę i niedzielę odbył się w Toruniu zorganizowany przez TKS dwudniowy turniej hokejowy o mistrzostwo Pomorza, który zgromadził 7 zespołów.

Ostateczna kolejność drużyn w turnieju: 1) TKS I. 2) Polonia (Bydgoszcz). 3) TKS II. 4) Sokół (Grudziądz). 5) Of. Szk. Art. (Toruń). 6) Pomorzanka (Wąbrzeźno). 7) BTW (Bydgoszcz).

Przechodni puhar zdobył TKS I.

NOWY REKORD SKOCZNI NOWO-TARSKIEJ

W czasie ostatniego konkursu skoków na skoczni w Nowym Targu, Jan Kozdruń (Wisła) pobił dotychczasowy rekord długości skoku na tej skoczni, osiągając 35 mtr. w ustalonym skoku. Dotychczasowy rekord należał do trenera Simonsa i wynosił 34 mtr.

MECZ BOKSERSKI POLSKA—NIEMCY

W dniu 1 lutego odbył się we Wrocławiu pierwszy międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy Polską a Niemcami. Aczkolwiek w ostatecznym obliczeniu Polska przegrała spotkanie w stosunku 10:6, to jednak występ jej posiada kolosalne znaczenie propagandowe.

AZS-POZNAŃ W ŁODZI

AZS poznański bawił w czasie świąt w Łodzi, rozgrywając tam dwa mecze koszykówki. W pierwszym dniu AZS wygrał z Gimnazjum Niemieckiem 33:9, w drugim zaś dniu pokonał Triumf 36:26.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE SKRY

Zorganizowane przez Skrę skoki wzwyż na sali dla pań dały następujące wyniki: skok wzwyż z rozbiegu 1) Domagalanka 1,25 mtr., przed Chabierówną; skok wzwyż z miejsca: 1) Domagalanka 1,15 mtr. przed Ihio.

TOURNEE POLSKICH CIĘŻKO-ATLETÓW

Polski Związek Ciężko Atletyczny otrzymał od Związku Hiszpańskiego zaproszenie na tournee po Hiszpanji, które miałoby się odbyć w czasie wystawy Miast Europejskich w Madrycie. Polski Związek Ciężko Atletyczny przyjął powyższą propozycję i postanowił wysłać specjalną reprezentację na kilka spotkań do Hiszpanji. Między innemi projektowane jest rozegranie spotkania Polska — Hiszpanja. Reprezentacji polskiej towarzyszyć będą delegaci górnośląscy na Wystawę Miast: prezydent m. Katowic dr. Kocurk i prezes Katowickiej Rady Miejskiej p. Dąbrowski.

W. KATAJEW.

Wilk w owczarni

Z ros. przełożyła **Halina Pilichowska.**

Na estradzie prowincjonalnego klubu ukazał się barczysty, niegolony mężczyzna w nic dobrego nie wróżącym fraku.

Głośno chrząknął, poczem ochrypłym szeptem zapytał:

— Gdzie akompanjator?

— Zmiłujcie się, towarzyszu prelegencie, — stropił się Sasza, — toż to odczyt. Alkohol przecież. I walka z nim Czyż może być przy tem mowa o muzyce?

— Odczyt? Hm... A możeby jednak coś niecoś zaśpiewać, co? Z „Demona" naprzykład?

. He, he! Toż to odczyt.

— A ja dalibóg, chętniej zaśpiewałbym. Daję słowo... Coś takiego, panie dobrodzieju:

„...I bę-ę-ędziesz ty król-o-o-o-wą świa-a-ta...'

— Cóż znowu! Toż to odczyt. Alkohol przecież i, że tak powiem, walka z nim. Tak nawet głoszą afisze.

— Doprawdy? Ha, trudno, hm... hm!..

Człowiek we fraku chrząknął kilkakrotnie, pomacał rękoma szyję. Wstrząsnął czupryną i przybrał wyczekującą pozę.

Przewodniczący zagaił zebranie:

— Towarzysze! Przywołuję was do porządku. Towarzysz z Komitetu Centralnego będzie teraz referował o „samogonie" i tak dalej. Temat to bardzo ważny z punktu widzenia świata pracy i ci, którzy wolą na ten przykład tańce, mogą sobie opuścić audytorjum. Udzielam głosu towarzyszowi z Komitetu Centralnego.

Prelegent powiódł dokoła niebieskawemi oczami, i kołysząc się miarowo, rozpoczął:

— Towarzysze! W tej groźnej chwili, gdy Republika Sowiecka jęczy pod naporem sługusów wszechświatowego kapitalizmu, nie możemy pozostawać bierni.

Towarzysze! siła nasza w jedności. Racja, czy nie racja?

— Racja, — niechętnie przytaknęli zebrani.

— Tak, towarzysze! Wszyscy, jak jeden mąż musimy stanąć do walki z alkoholem. Tysiące ludzi pije „samogon" i tysiące ludzi codziennie truje się tym zabójczym jadem, który rujnuje organizm Racja, czy nie racja?

— I nawet ślepną, przyświadczyła jakaś babina.

— R-r-r racja, obywatelko! — bardzo trafna uwaga. Właśnie ślepną Zdarza się. I głuchną. Daję słowo, Z tego towarzysze, widzimy, że „samogonka" to straszliwa trucizna ,która jest prawdziwą plagą.

A dlaczego?

Prelegent powiódł groźnym spojrzeniem po uciszonem nagle audytorjum.

— A dla-a-a-czego?

Zrobił efektowną przerwę i dostatecznie już nasyciwszy się ciszą, podniósł głos.

— A dlatego, kochani towarzysze, „samogon" wyrządza nam szkodę, że dotychczas nie umiemy go jeszcze, jak należy oczyszczać. A cóż może być prostszego od oczyszczania „samogonu"? Istna fraszka! Na wiadro „samogonu" bierze się trzy funty zwykłej, najzwyklejszej, nie wyróżniającej się niczem soli...

— Grubej, czy drobnej? — spytano szybko z sali.

— Najlepszą jest drobna Rozumie się, można brać również grubą A więc wsypuje się tę sól do „samogonu" i wiadro nakrywa się z wierzchu czemś ciepłem. Kołdrą naprzykład.

— A poduszka, towarzyszu prelegencie — wystarczy?

— Poduszka także wystarczy. Nawet lepsza będzie. Tak, kochani towarzysze. Następnie bierze się pięć, sześć, funtów zwykłych, najprymitywniejszych żórawin...

— Żórawin! —pisknęła z zachwytem jakaś baba z trzeciego rzędu klepiąc się przytem po biodrach.—Moiściewy. Żóra-a-awin!

— Właśnie, żórawin, — tryumfował prelegent. — Najzwyklejszych w świecie żórawin, i gotuje się wyżej wzmiankowane żórawiny na wolnym ogniu, dodając stopniowo kwasu, kredy, sody!...

— A dużo trzeba tam tego kwasu?

— A sody?

— Towarzyszu prelegencie, a co będzie, gdy...

— Ciszej, ciszej! Nie przeszkadzać, nie pchać się. Czy dużo tego kwasu trzeba?

W sali zawrzało. Jedni tłoczyli się na drugich Kobiety piszczały Na katedrę raz po raz rzucano karteczki

— Towarzysze, nie wszyscy naraz! Proszę po kolei. Pytają mnie, czy dla większej mocy, należy dodawać do samogonu, pieprzu i tytoniu? Powiadam: oczywista nie! Pieprz i tytoń dodane do „samogonu" pozornie wprawdzie wzmacniają go, lecz w rzeczywistości, mocy żadnej nie dodają, tyle tylko, że łeb potem pęka z bólu. Tak... A więc idźmy dalej. Gdy żórawiny zagotują się już i puszczą sok, trzeba wziąć sito, zwykłe, najprymitywniejsze, kuchenne sito, które...

Przewodniczący zbladł.

— Towarzyszu prelegencie, proszę ściślej trzymać się tematu.

Publiczność zawyła:

— Niech się wypowie! Prosimy, prosimy!... Nie przeszkadzać prelegentowi. Ileż tej wody? A kreda tłuczona ma być, czy też w całości? I niech jeszcze raz powie o tem sicie...

A prelegent pochyliwszy głowę z nawpół przymkniętemi oczami referował w dalszym ciągu:

— Następnie, kochani towarzysze, cały ten poemat przeciera się przez sito, do naczynia...

— Naczynia?! Moiściewy, do naczynia? No, no...

— ... Do glinianego naczynia, do którego przedtem kładzie się....

Przewodniczący złapał się za głowę i pobiegł za kulisy. Sasza oblany zimnym potem stał tam z głową opartą o ścianę.

— Sasza, — jęknął żałośnie przewodniczący, — on demoralizuje audytorjum. Nie wygląda przytem wcale na lekarza Może wskutek omyłki przywiozłeś kogo innego?

— Nie było żadnej omyłki — bezdźwięcznie szepnął Sasza. — Sam brałem go z hotelu z ósmego numeru

Przewodniczący przywarł do szpary,

— Osiemnasty, a nie ósmy! Dobiłeś mnie! Ściągnij go z estrady. Nie ósmy, lecz osiemnasty! Kurtyna! Kurtyna! A to nawarzyłeś piwa! W ósmym jest aktor, Skandal!

Sasza konwulsyjnie szarpnął kurtynę.

Lecz było już za późno. Prelegent otoczony rozentuzjazmowaną publicznością stał pośrodku sali i odpowiadał kolejno na pytania.

Przewodniczący przywarł do szpary, w pierwszej chwili na obliczu jego malowała się rozpacz, w następnej oblicze jego wypogodziło się, poczem przewodniczący po krótkiej medytacji krzyknął zachrypniętym głosem:

— Towarzyszu prelegencie! No, a co zrobić, jeśli na ten przykład wzięło się do rozczyny zbyt wiele drożdży i ten zgęstniał na kamień?

Z temi słowami pobiegł w największą ciżbę żądnej wiedzy publiczności.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5 40. zagranicą zł 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30 drobne za wyraz gr 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7